Nr. 103.

KURYER LITEWSKI

W WILNIE we SRODĘ DNIA 26 GRUDNIA V. S. 1817 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazety petersburskie, *Senacka i Poczta Północna*, ogłosiły Manifest Jego Cesarskiey Mości, stanowiący ministeryum spraw duchownych i oświecenia:

Z Bożey Laski, My Alexander Pierwszy Cesarz i Samowładca Wszech Rossyy, i.t.d. i. t. d. i.t.d.

Pragnac, iżby Chrześciańska pobożność zawsze była zasadą prawdziwego oświecenia, uznaliśmy za pożyteczną, połączyć sprawy ministeryum krajowego oświecenia ze sprawami wszystkich wyznań religiynych, w składzie jednego wydziału rządu, pod nazwaniem, *Ministeryum Spraw Duchownych i Krajowego Oświecenia*. Samo z siebie wypływa, że się do niego przyłączają i sprawy Nayświętszego Rządzącego Synodu, z warunkiem, iżby Minister spraw duchownych i krajowego oświecenia w interessach tych, względnie do Synodu, rzeczywiście się w takim znaydował stosunku, w jakim jest Minister sprawiedliwości względnie do Rządzącego Senatu, jednakże oprócz rzeczy sądowych. Bieg tych ostatnich, przez szczegóły jest opisany w ułożonych dla tego ministeryum prawidłach.

Znaydując urządzenie tego ministeryum zgodném z zasadami ogólnego ustanowienia ministeryow, i rozważywszy opiniją Rady Państwa,

Utwierdziliśmy pomienione dla niego prawidła, wydające się z tym razem dla powszechney wiadomości i wykonania.

Rozdział spraw tego ministeryum na jego wydziały i umieszczenie urzędników, zostawuje się uwadze i urządzeniu Ministra spraw duchownych i krajowego oświecenia.

W *Moskwie* dnia 24 listopada 1817 roku.

Na autentyku podpisano własną Jego Cesarskiey Mości ręką tak:

ALEXANDER

Ukazy Jego Cesarskiey Mości, dane Rządzącemu Senatowi, i w gazecie senackiey, z dnia 15 grudnia ogłoszoné, są w następującém brzmieniu:

D. 7 listopada. Z podanych Nam przez Rządzący Senat Kandydatów, przez Slachtę guberniy mińskiey, podolskiey i wołyńskiey wybranych, Naymiłościwiéy Rozkazujemy bydź Prezydentami sądów głównych: mińskich, w 1szym departamencie, *Xaweremu Lipskiemu*; w 2gim, *Janowi Marcinkiewiczowi Żabie*; podolskich, w 1szym departamencie kollegialnemu assesorowi *Zacharyaszowi* Xięciu *Abimelikowi*; w 2gim *Sewerynowi Makowskiemu*; wołyńskich: w 1szym departamencie, *Baltazarowi* Hrabi *Komarowskiemu*, w 2gim nadwornemu radcy *Józefowi Pienińskiemu*.

D. 22. listopada. Z podanych przez ministra skarbu wiadomości, dostrzegliśmy, że w wielu guberniiach, z porównania *skazek* (spisy ludności) 7mey rewizyi ze skazkami poprzedniczego popisu, okazuje się znakomita liczba dusz niezapisanych, około których wyszukania, i dla postąpienia z winnymi podług surowości prawa, odbywają się śledzenia. Zaczém, uznając za rzecz potrzebną, w celu przyprowadzenia liczby ludności do należytey rzeczywistości, we wszystkich guberniach uczynić sprawdzenie teraznieyszego popisu, a chcąc razem okazać Naszę łaskawość ku tym wszystkim, którzy surowości praw podpadli, naymiłościwiéy Rozkazujemy.

1od: Wszystkie, czyniące się teraz przez Rząd w gubernijach śledzenia, o zatajonych i niezapisanych do rewizyi duszach, strzymać i dozwolić obywatelom, zwierzchościom włościańskim i gromadom mieskim, podać dodatkowe spisy ludzi niezapisanych i tych, którzy z ucieczki powrócili, dając dla nich na to czas do dnia 1go lipca 1818 roku, z ostrzeżeniem, iżby w przeciągu tego czasu dostatecznie wyświecili zupełną liczbę dusz niezapisanych, i żeby potém żadney już nie zostało opuszczoney.

2re Uwolnić od opłaty pen, ustanowionych przez Manifest o popisie ludności, po 500 rubli za każdą duszę; tych, którzy z nich już, za odkryciem dusz niezapisanych przez wyśledzenia rządowe, pod sąd oddani zostali, również włościańskich wybornych i starszyny tego czasu, kiedy zatajenie dusz uczyniono, uwolnić od kary, wyrokiem sądowym naznaczoney: niezapisanych zaś, zapisywać z pozyskaniem tylko podwóynych podatków od początku rewizyi.

3cie. Po upłynieniu terminu 1go lipca 1818 roku, włożyć na PP. Wojennych i Cywilnych Gubernatorów, iżby przez udzielnie wyznaczonych urzędników, uczynili wyśledzenia, azali jeszcze i tak nie znaydują się niezapisane dusze; i jeżeliby takowe nadużycia nanowo się okazały, wtedy z winnymi postąpić podług Manifestu o siódmey rewizyi, bez naymnieyszego pofolgowania

O czém Rządzący Senat nie zaniedba ucynić przyzwoitych rozrządzeń.

W przeszłą środę, d. 12. t. m., obchodzono tu rocznicę narodzin Jego Cesarskiey Mości, przez zanoszenie we wszystkich tuteyszych kościołach, do Naywyższego Pana modłów gorących, o zachowanie drogiego dla *Rossyi* zdrowia Cesarza Jmci, w naydłuższe lata. Wieczorem miasto było oświecone. Tegoż dnia był wielki obiad u JO. Xiążęcia Jmci *Łopuchcina*.

Piszą z *Moskwy*: Dnia 6 t. m., z okliczności imienin W. X. Jmci, *Mikołaja*, zrana był wielki zjazd znakomitszych osób płci obojey, sztabs i oberoficerów gwardyi, do kościoła *Wniebowzięcia Panny Maryi*, dla słuchania mszy ś., i złożenia powinszowań Cesarzowi Jegomości i całey Nayiaśnieyszey Familii. Obiad był u Cesarzowey Jeymości, *Maryi*. Cesarz Jmć Cesarzowa *Elżbieta*, WW. Xiążęta, W. Xiężna *Alexandra*, Pruski Xiążę *Wilhelm* i Xiężna *Wirtemberska* z córką, znaydowali się na tym obiedzie Byli także zaproszeni do stołu, pierwsi Urzędnicy dworu, Senatorowie, Jenerałowie, Cywilny Gubernator, Kurator Moskiewskiego Uniwersytetu i moskiewski Dyrektor poczt. Wieczorem miasto było oświecone.

JW. Jenerał piechoty, Wojenny Gubernator Litewski, *Rzymski-Korsakow*, przejeżdżał przez *Orszę* d. 1 grudnia.

Podług *Ruskiego Inwalida*: przez rozkaz dzienny, wydany w *Moskwie* dnia 2 grudnia: Jenerał major inżenierów, *Gresser*. mianowany naczelnikiem sztabu oddzielnego korpusu litewskiego; dowódcą 2giéy brygady 5tey dywizyi pieszey, Jenerał major, Baron *Wolff*.

Przez rozkaz dzienny d. 7. grudnia: szwadronom gwardyi ułańskiego półku rozkazano nazywać się, półkiem ułańskim gwardyi Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewicza: półkowi gwardyi kiryssyerów nazywać się półkiem gwardyi kiryssyerskim podolskim; półkowi pieszemu gwardyi finlandzkiey, półkiem gwardyi wołyńskim. Trzem półkom grenadyerskim, znaydującym się w oddzielnym korpusie litewskim, nazywać się: 1 i 2 półkiem grenadyerskim, a trzeciemu karabinierów.

Mianowani: liczący się w konnicy jenerał major *Albrecht* 1, dowodcą gwardyi półku ułanów Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewicza. Liczący się w konnicy jenerał major *Knorring* 3, dowódcą gwardyi półku kiryssyerskiego ułanów.

Dalszy ciąg obchodu żałobnego w *Wilnie*, z okoliczności śmierci Jenerała *Tadeusza Kościuszki*.

Mowa JX. Alexandra Łabowskiego, *Kaznodziei Ewangelicko - Reformowanego.*

Chrześcianie i Szanowni Obywatele! Nic niemasz słusznieyszego i naturalnieyszego nad ten obowiązek, aby uczcić cnotę w szanownych popiołach zmarłych naszych przyiaciół, i aby pamiątka sprawiedliwych obchodzona była z chwałą. Gdy radzą zasmuconym, aby umysł swóy roztargnęli i zapomnieli czego odmienić nie można, tedy to nic innego nieznaczy, tylko, żebyśmy, miarkuiąc tkliwe nasze żale, dali mieysce innym myślom i zatrudnieniom. *Bardzo mi cię żal bracie móy, Jonatanie, byłeś mi bardzo wdzięcznym: większa u mnie była miłość twoia, niż miłość niewieścia.* Pamiątka sprawiedliwych drogą nam bydź powinna, których Bóg nam na czas darował.

Naród Polski żałośną i wielką stratę Jenerała Tadeusza Kościuszki, zmarłego w mieście Solurze, na dniu 15tym listopada, obchodził z wdzięcznością i żałobném nabożeństwém. W téy uroczystey pamiątce zmarłego Wodza i Naczelnika Woysk Polskich, cóż dodam na pochwałę tego, który był zawsze dobrym, sprawiedliwym, dobroczynnym, wspaniałym, czegoby już wymównieysze niepowiedziały usta, i krajowe nieogłosiły pisma. Nic niepowiém o jego urodzeniu: bo zasługa czyni człowieka wielkim. Wyliczę wam tylko główne rysy w charakterze patryoty: a prawda odda bohatyrowi pochwały, i zapali nas do naśladowania cnót jego bohatyrskich i obywatelskich.

Miłość Oyczyzny w tenczas tylko stać się może użyteczną, gdy iest zasadzoną na Religii. Pismo ś. mówi, „przydaycie do wiary waszey cnotę, a do cnoty umieiętność, a do umieiętności powściągliwość a do powściągliwości cierpliwość, a do cierpliwości pobożność, a do pobożności braterską miłość, a do miłości braterskiey, miłość powszechną.” Prawdziwy patryota iest więc religiynym i pobożnym. Kto wierzy w Opatrzność i zachowuie Jéy przykazania, jako święte ustawy rozsądku, kto czci i szanuie zacność człowieka, i w tym zaszczycie, iż iest przeznaczonym do nieśmiertelności, czuie swoię wielkość i uznaie niezwiędłą piękność cnoty, stanie się bez wątpienia przewybornym Obywatelem, i równie dobrze rozkazywać, iak posłusznym bydź potrafi. Główną jego uwagą będzie, aby Religija szanowaną była, bez którey węzły społeczeństwa rozwiązuią się, a ustawy są w więzach i bez dzielności. Nie żadrzy prawdziwy patryota przed żadną ludzką mocą, gdy idzie o dobro kraju. Ufność do Boga, który zna czyste iego zamiary, uzbraia go dzielnością i męztwém, i otacza go pancerzém, na który przeciwnicy dobrey sprawy nacieraią daremnie.

Prawdziwy patryota jest zawsze czułym i czynnym. Oyczyzna, to wielkie i święte imie, brzmi nieprzestannie w sercu jego, i wzywa go, aby działał z zapałém dla dobra swych rodaków. Zniesie i wycierpi wszystko dla dobra powszechnego, niewdzięczność i zazdrość nieodprowadzą go od celu, nieutrudzą go żadne przeszkody. Z gorliwością o dobro, z ufnością do Wszechmocnéy ręki, która go na jego postawiła placu, zwycięża wszelkie trudności. Cel, do którego zmierza, porusza wszystkie jego siły. Oyczyzna, jako wspaniała Swiątyni, staie mu przed oczyma: ożywia jego gorliwość, i umysł jego napełnia męstwém. Nie ustawa i przymus, serce jego, wzywa go do pomocy, gdy Oyczyzna cierpi i upada.

Prawdziwy patryota żyie dla wszystkich, choćby naybardziéy różnych językiem, mniemaniém i Religiią. Nikt nie jest wyłączonym od jego przychylności, ktokolwiek kocha swoię Oyczyznę. Szczególne stany nieograniczaią działań jego, wszystkie członki państwa są iego bracią. Podobien do słońca, które na swéy dobroczynnéy drodze całą ziemię oświeca i użyźnia: rozszerza on w swém kole błogosławieństwo. Wszystko, co się tycze Oyczyzny, całe jego serce zaymuie i szlachetnym unasza zamiarém, aby się stał jéy obroną i ratunkiém uciemiężonych.

Prawdziwy patryota jest nakoniec nieinteresowny i wspaniały. Wolny od samoistnego sposobu myślenia, gotów jest zawsze do ofiarowania swych korzyści dobru i całości społeczeństwa. Gotów jest dla rodaków swoich ofiarować maiątek, spokoyność, zdrowie, a nawet i życie. Jedno spóyrzenie na wszystko widzącego badacza i sędziego, każe mu wyrzec się wszystkiego, co się przeciwi ustawom sprawiedliwości, i gardzić każdą korzyścią, któraby mogła zmącić czystość jego zamiarów. Dusza jego wolna jest od chełpliwości i dumy. Są to namiętności duchów małych, którym wyniesienie naymnieysze, zawraca głowy. Sława iego zależy w dopełnieniu obowiązków: duma jego zasadza się na miłości i ufności swych rodaków: zyskiem jego jest przekonanie o swéy szczerości i wewnętrzném ukontentowaniu, którego mu żadna władza wydrzeć nie może. Widoki jego na przyszłość, jakże są przyiemne! Wypocznienie w starości, i przeyście wesołe do wynagradzaiącéy wieczności. Wdzięczna Oyczyzna i pozostali rodacy, których swym przykładém dla cnoty i obrony państwa ukształcił, uwielbią jego pamiątkę: rylec dziejopisa oznaczy jego zasługi i kreślić będzie życie i czyny jego z chwałą. A jeśli prawdziwy patryota doświadczy, z niewybadanych wyroków, przeciwności i nieszczęścia, nadeydzie czas, w którym przyiaciele oyczyzny przyymą go z miłością, a nieprzyiaciele z zawstydzeniém i zmieszaniem, w którym brózdy na wielu czołach zamienią się w uśmiechy wdzięczności, a westchnienia wielu w okrzyki radości: przyydzie czas, w którym naród uzna jego zasługi, a Wielkomyślny Monarcha okaże mu względy swoie, a wszyscy z wdzięcznością imié jego mianować będą. Lecz gdyby ów czas i nieprzyszedł: nieutraci swégo męstwa, swéy o dobro gorliwości. Wyższym jest nad wszelkie błędne i złe sądy, nad maiątek i szczęście: jest wielkim i szczęśliwym w swém sercu. Uszanowanie nie wielu szlachetnych, pochwała nieprzekupnego sędziego usiłowań jego, zupełną iest dla niego nagrodą. Swietność, zewnętrzna jest mu niepotrzebna, wartość wewnętrzna go uzacnia, którey żaden kray, ani mu dadź, ani odebrać nie może. Te to są główne rysy w charakterze ś. p. Tadeusza Kościuszki, którego rzadkim przymiotom i bohatyrskim cnotóm dziś hołd oddaiemy, jako naszému rodakowi i spółobywatelowi. Hołd ten, jest tym sprawiedliwszy, im większe są jego talenta, cnoty i zasługi obywatelskie, w całém zawodzie życia publicznego i prywatnego. W szkole Rycerskiéy, przez mądrego Króla założonéy, a przez JO. X. Adama Czartoryskiego, ludzkości i nauk przyiaciela rządzonéy, liczony był między naydoskonalszymi jéy uczniami. Kosztem dobroczynnego Xięcia Czartoryskiego wysłany był do Francyi, dla wydoskonalenia się w sztuce rycerskiéy. Tam przez przykładné życie i pomnożone już nabyte nauki, zyskał chwałę i podziwienie, a przez czynność doskonałą w przyiętych obowiązkach, stopnie coraz wyższe. Stało się, ze zrządzenia Opatrzności, że ten nasz zacny ziomek, poznany z chwałą narodu w jedném z nayświetnieyszych Państw Europy, przeznaczony został do walczenia za sprawę wielkiego dziś narodu Stanów zjednoczonych Ameryki. Lud odległością wielką i oceanem od nas oddzielony, uznał w tym

Polaku wielkiégo człowieka i Bohatyra. Uwielbił go ozdobił rząd, na drugim półokręgu ziemi, orderem, wtedy dla nayzasłużeńszych rycerzów ustanowionym, *Cyncynnata*. Takto prawdziwa godność i zasługa w każdym narodzie jaśnieie i cześć odbiera.

Przybywszy do oyczyzny, pełnił obowiązki dobrego Wodza, z umieiętnością, ze sprawiedliwością i gorliwością wzorową, dla wszystkich towarzyszów broni. Na polu walki zwycięzca, sławą nieraz zaszczycony, wszelkie powodzenie Bogu i towarzyszóm swoim, nie sobie, przypisywał; a dla wszystkich cierpiących, bez różnicy rangi i narodu, okazywał się pocieszycielem i prawdziwym oycem. Tak postępuiąc ukochany i uwielbiony od wszystkich stanów, bogatych i ubogich, uczonych i nayprostszych, możnych i prywatnych Polaków, a przez pisma publiczne sławiony od obu półokręgów ziemi, do téy przyszedł ufności, że mu naród powierzył, nietylko naczelnictwo naywyższe w dowodzeniu całą swą siłą zbroyną, lecz nawet i władzę, prawie bez określenia, tymczasowego rządu.... Nie rozwodzę się nad jego pracami i trudnościami wielkiemi w wojennych sprawach; osądzą to świadomsi téy rzeczy mężowie, osądzi bezstronna potomność. Powiem tylko, że gdy ogłoszona była wolność powszechna dla ludu rolniczego, urządził onę mądrze między ludem, dla nieoświecenia, własności cudzéy, wywyższenia i zemsty chciwym. Naypierwsi statyści w Europie oddali ś. p. Tadeuszowi Kościuszce sprawiedliwość, że on i ludowi rolniczemu ulgę umiał w tych krytycznych czasach sprawić, i potrafił, z zadziwieniém całego świata, utrzymać we wszystkich stanach naylepszy porządek. W niewoli nawet będąc, zyskał względy naywyższe i wolność u Nayiaśnieyszego ś. p. Pawła, Cesarza Wszech Rossyy. W prywatném następnie życiu, czy to w podróży przez Szwecyą i Angliią, czyto pokazał się u szacuiących siebie Amerykanów, wszędzie był przyjęty, jako mąż rzadkich cnót i doskonałości. Gdy Opatrzność zrządziła tak, ażeby Nayiaśnieyszy i Naypotężnieyszy Alexander był wskrzesicielem Królestwa Polskiégo i sam iego berło wziął w ręce; wzruszony wdzięcznością starał się złożyć powinne dzięki temu Wielkiému i Dobremu Monarsze, z którego pełnych ludzkości oycowskich rozrządzeń korzystaiąc, nadał wolność włościanom swego dziedzicznego majątku, przez akt uroczysty i prawny, a tak i swéy cnotliwey chęci dogodził i dobroć Monarchy uwielbił. Szacowany i kochany od naypierwszych osób, gdzie tylko mieszkał, okazywał się oycém prawdziwym dla biednych, wspieraiąc ubogich i sieroty, bez różnicy wyznania i narodu, aż do samego zgonu. Nieuganiał się za zbiorém bogactw, zasługa w społeczności i szczęście oyczyzny zaymowały jego umysł i sercé. Tym jednak maiątkiém, który miał, dzielił się zawsze z potrzebnymi, żyiąc sam iak nayskromniéy. Publiczne pisma świadczą, że pogrzeb jego w Szwaycarach, dla żalu i płaczu zgromadzonych ubogich i sierot, był rozrzewniaiącym powszechność widokiém. Chrześcianie i obywatele, w zgonie Tadeusza Kościuszki opłakuiemy nayboleśnieyszą stratę narodu polskiego. Zgon jego jest tryumfem cnoty, powracającéy do jestestwa naywyższego. Dzięki tobie, zacny cieniu, żeś mieszkał między nami, żeś nam zostawił przykład prawdziwego patryotyzmu do naśladowania. Dusza twa niech znaydzie łaskę u Boga, Oyca miłosiernego, i niech on będzie w godzinę śmierci naszéy Oycem, ufającym się dla Jezusa Chrystusa. Amen.

Mowa, JP. *Karola Wagnera*, rangi 9tey kl. Aptekarza!, Medycznego Wileń. i innych Towarzystw członka.

Szanowni! na ten akt, wszelkiego stanu i godności, zgromadzeni Obywatele!

Szczęśliwy, którego zgon opłakują poczciwi!

Nic nie może bydź dla serc obywatelskich pożądańszego, nic dla czcicieli cnoty świętszego, nad oddanie hołdu zasługom, i rzetelnemu poświęceniu się dla dobra ogułu; nad uczczenie pamiątki tych ludzi, którzy naśladowania godne zostawili po sobie przykłady. Cóż bowiem może bydź ślachetnieyszym w narodzie, cóż chwalebnieyszym w dziejach? iak oddanie sprawiedliwości tym mężom, którzy poświęcili się dla kraju, w jakimkolwiek bądź względzie; i którzy nad jego uszczęśliwieniem pracowali? ci bowiem wyłącznie sami, mają prawo do prawdziwego uwielbienia; pamięć ich w potomne zostanie zachowaną czasy, a wdzięczność rodakow, nigdy wygasnąć nie może.

Ten obchod żałobny, ten smutny każdego serce przeymuiący obrządek pogrzebowy, przeznaczony iest na pamiątkę męża cnoty, przyiaciela ludzkości, gorliwego praw narodu obrońcy. Religia, ta odwieczna zasada, o którą się opieraią uczucia serc, poświęca ten czcigodny obchod.

Znam to, iż nazbyt śmiałością się unoszę, gdy przedsiębiorę otwierać usta moie w okoliczności tak wielkiey; gdy przez to słabe wysłowienie, żądam oddać powinną cześć, i uszanowienie zwłokom bohatera, w tenczas, kiedy cała Europa, kiedy druga część świata, sprawiedliwą i zasłużoną iemu przyznaie wielkość i sławę, łącząc do tego wdzięczność obywatelską; w tym mówię czasie, kiedy tyle szanownych rodakow uczciło pamiątkę smutną Tadeusza Kościuszki w dobitnieyszych, i do serca każdego silnie przemawiaiących wyrazach. Lecz, niech mi wolno będzie w tey Swiątyni, przez powtórzenie tego wszystkiego, wynurzyć to, co w sercu moiem wespół zn wszystkiemi tego kraiu ziomkami (którego i ten mąż wielki był obywatelem) dla iego zachowuię. Chlubno dla mnie, iż z rzędu obywateli i ziomkow prowincyi W. X. L. obu wyznań Ewanjelickich, mogę w dniu dzisieyszym, bydź ich rzetelnych uczuć tłómaczem, i oddać, przy ninieyszym uroczystym obchodzie żałobnym, sprawiedliwy hołd cnotom Kościuszki, który mu przyiaciele i rodacy, który nawet i postronne nieuprzedzone narody, umieiące cenić wartość iego, w ofierze przynoszą.

Tadeusz Kościuszko, urodzony w W. X. Litewskim, w Woiewództwie Brzeskiem, okazał iuż w pierwiastkowey młodości swoiey ten zarodek cnoty, tę wyższość umysłu, ten duch zapowiadaiący wielkość charakteru, które go w czasie późnieyszym, tak dzielnie od innych różniąc, do naśladowania godnemi czyniły. Po skończonych chwalebnie naukach, nieznaiazłszy w oyczyznie tey szczęśliwości, którey dusza iego pragnęła, poszedł w drugą część świata, dobiiać się o nią, a po spełnieniu wielkiego dzieła, obok nieśmiertelnego Washingtona, powrócił do Europy, razem i do oyczyzny, w tey właśnie porze, kiedy nayw iększa przytomności jego była potrzeba. Talenta, i rzadkie cnoty jego, zjednały mu zaufanie ludu, który naywyższą powierzył mu władzę. Nienadużył jey nigdy Kościuszko, niezawiódł położoney w sobie od współobywateli nadziei; wszystkie przymioty prawego obywatela mając w sobie połączone, święcie dochował tego wszystkiego, co w obliczu Pana zastępow, całemu zaprzysiągł narodowi. Powierzony mając rząd nad woyskiem, usiłował radami i znaném męstwem, stać się użytecznym krajowi; niestety! chciały tak Nieba wyroki, aby te trudy, te ślachetne zamiary jego, żadnych prawie nie odniosły korzyści; widząc w ostatniey klęsce wszystkie zniszczone nadzieje, widząc oyczyznę ginącą, chciał wraz z nią na błoniach Maciejowic, zawrzeć na zawsze powieki; żądał, równie z nieugiętym Katonem, i mężnym Jasińskim, niewidzieć i nieprzeżyć jey zgonu.

Lecz, Wszechmocna, nigdy śmiertelnym niezgłębiona, i niedościgła Prawica, inaczey postanowiła: zachowany został przy życiu dla tego, aby po wielu przeciwnych losu kolejach, uyrzał odradzającą się miłą mu zawsze oyczyznę, i z nią powracające nadzieje; aby uyrzał w Alexandrze Pierwszym, tego Wielkiego i Wspaniałomyślnego Monarchę i Męża, który świat cały swoją łaskawością, i swoim niezrównanem panowaniem

zadziwia, pod którego mądrym i łagodnym rządem, wolno nam nosić nazwisko przodków naszych, a którego Opatrzność, za Wskrzesiciela imienia Polskiego, i Pana tey ziemi, oddając w ręce Jego berło Piastów i Jagiełłów, przeznaczyć raczyła. Któż zdoła zaprzeczyć, aby to w ludzkich rachubach niespodziane zdarzenie, niemiało na umyśle Kościuszki uczynić tego wrażenia, które każdy cnotliwy czuć powinien.

Od czasów nieszczęśliwey straty oyczyzny, od tey chwili, w którey uzyskał wolność, z daru Wielkiego i łaskawego Monarchy Pawła Pierwszego, niemięszał się nigdy Kościuszko, pomimo zachodzących wezwań, do politycznych zatrudnień: porzucił ze smutkiem tę, żałobą okrytą ziemię, na którey pierwsze uyrzał światła promienie, aby pod pogodnieyszym niebem, sławnem z wydania tylu bohaterów i miłośników ludzkości, niegdyś świadkiem jego przymiotów i słachetnych czynów, po wielu w przebyciu zawadach, (które z równą i nieustraszoną wytrwał stałością), mógł wolniey oddychać. Tam, przyjęty został od dawnych przyjaciół i towarzyszów, ze wszelką oznaką czci, i uszanowania, jakie dla siebie zasłużył: prawdziwa bowiem cnota wszędzie odbiera zasłużoną daninę, a blask jey nigdy pozorami przyćmionym bydź nie może. Powróciwszy po pewnym przeciągu czasu, z różnych wypadków do Europy, oddany sobie i ludzkości, chciał w zaciszu przez wzorowe i nieskazitelne życie, które ciągłym pasmem słachetnych było działań, przez pełnienie obowiązków, które Bogu, bliźniemu i sobie był winien, dadź przykład światu, iż człowiek poczciwy, niedoświadczający zgryzot sumnienia, umie i w sprzecznym szczęściu bydź stałym, umie zgadzać się z wolą Tego, który milionami swiatów rządzi, i który nad każdym z nich szczególną okazuje opiekę; umysł jego, wyższym był nad wszelkie niepomyślności: żył jak człowiek cnotliwy, umarł jak wielkiemu mężowi przystoi. Całą szczęśliwość na nieskażonym zakładając sercu, daleki od wszelkich okazałości, które w oczach jego żadnego nigdy niemiały znaczenia, niepotrzebował żadnych po zgonie swoim wystawnych obrzędów. I tak, zwłoki owego Bohatera, sto ącego niegdyś na czele całego narodu, trzymającego w nim nayważniejszą władzę, mającego na siebie zwrócone oczy świata, pogrzebione zostały z tą skromnością, z jaką one po zeyściu swoiém, wspólney matce naszey oddane mieć żądał.

Pokóy niech będzie szanownym popiołom twoim! Wszyscy rodacy twoi, jakiegokolwiek bądź wyznania, które z narodowością żadnego bynaymniey niema związku, oddają ci wedle obrządków swoich, tę ostatnią posługę, jaką im serce i powinność dyktuje; jeżeli w tym momencie, z przybytku nieśmiertelności i wieczney chwały, z rzędu błogosławionych niebian, duch twóy unosi się nad tą ziemią, i jest świadkiem tych szczerych uczuć naszych, i sprawiedliwego smutku z utraty twojey; chciey bydź przekonany, iż lubo niemamy jeszcze tego szczęścia, mieścić w kraju naszém drogich zwłok twoich, umysł nasz zawsze, gdziekolwiek są one, szanować ie, i łzami rzetelnego uczczenia skrapiać będzie. Zdarzy się może nie iednemu z nas uroczysty moment, znaleść się w mieyscu ich spoczynku: wtedy, każdy za nayświętszą powinność sobie poczyta, odwiedzić z pełnem uszanowania sercem te ustronia, pamiętając, iż są przechowem Bohatera i cnotliwego Obywatela; iż mieszczą w sobie ostatki, tego Męża, którego Oyczyzna słusznie opłakuje, a którego pamiątka przez podanie w naypóźnieysze pokolenia, świętą na wieki w narodzie zostanie.

Mowa JP. Gieca Burmistrza.

Szanowni Obywatele miasta Wilna.

Po odbytym, tak wielkim żałobnym obchodzie, godnym naśladowania gorliwości prześwietnego Dworzaństwa Gubernii Wileńskiey, miasto Wilno, we wszelkich względach nigdy nieuchybiło swéy powinności. Zawsze było i jest wierne swoim Monarchom, i z uwielbieniem ku tym rodakom, którzy zasłużyli na sławę swéy oyczyznie.

W dniu dzisieyszym, ostatnim tego smutnego obchodu, zwróćmy oczy nasze na ten żałobny grobowiec, okryty kirem: cóż on nam przypomina, jeżeli nie zwłoki szanownego Bohatyra, Tadeusza Kościuszki, naczelnego Wodza Woysk Koronnych i byłych Litewskich, rodaka naszego, Litwina.

Niezawiódł swych nadziei naród Polski i Litewski w wyborze, dawszy ster nad woyskami oboyga narodów, temu mężowi, który, będąc wychowany na łonie oyczyzny, w młodym wieku swoim, pod mądrym Królem, Stanisławem Augustem, powziąwszy pierwiastkowe nauki militarne, dla większego wydoskonalenia się w sztuce woienney. udał się do obcych krajów.

Lecz bawiąc w obcych krajach przez lat kilkanaście, na jak wielką i zaszczytną, jakiemi stopniami, dla siebie i dla narodu naszego zarobił sławę ten Wielki Mąż w oyczyznie naszey, słyszeliście, Przezacni Obywatele, w obszerney mowie JW. Romera, Marszałka powiatu Trockiego, w którey świetnie ten gorliwy mąż wystawił rys życia jego.

Talenta niewyrównane tego Wielkiego Męża, niech służą za wzór każdemu.

Biegłość w sztuce wojenney, cnota, męstwo, dobroć, charakter duszy, miłosierdzie nad ubogiemi i wsparcia potrzebującemi. Te wszystkie chwalebne przymioty w nim z sobą walczyły o pierwszeństwo.

Nie miał on wprawdzie wielkich dostatków, ale nędzarz nigdy niebył usunięty od oblicza jego, żeby nieotarł łez, i niezostał udarowany i opatrzony jałmużną: każdy ubogi wsparcia potrzebujący miał pewny swóy przytułek. Niepłonnie to mówię, słyszeliśmy z gazet cudzoziemskich.

Cóż mówić daley o jego nieustraszoném sercu w naykrytycznieyszych odmianach losu, stałości umysłu, i dotrzymaniu raz danego słowa, które spełnił i dotrzymał Nayiaśnieyszemu Imperatorowi Pawłowi Pierwszemu, podziękowąwszy za wszystkie łaski i dary Monarsze, gdy wypuszczony na wolność został, lubo znowu był wokowany, już po straconey oyczyznie, więcey na jey łono niepowrócił.

Przezacni Obywatele, czytamy dawne dzieie, Egipcyan, Greków, Rzymian, a koleją i innych narodów, w bałwochwalstwie jeszcze dawniéy zostających, o jak wielkie tam znaydujemy przykłady, które te bałwochwalskie narody, dla swoich łaskawych i dobroczynnych Monarchów, lub Wodzów naczelnych po zeyściu ich czynili honory. Z jaką to pompą i okazałością obchodzono ich pogrzeby, świadkami są po dziś dzień nasze, owe wspaniałe pomniki Królów Egipskich, od niepamiętnych lat stoiące, które na wieczną pamiątkę dla swych dobroczyńców wystawione. Nadto więcey dla nich czynili, bo między bogi policzali.

My, prawowierni Chrześcianie, nie w tey myśli ten akt żałobny obchodzimy, lecz przypominamy tylko świetne czyny tego Bohatyra, zasłużonego nie tylko w oyczyznie naszey, ale i w nayodlegleyszych krainach świata.

Okazałość tego grobu, jest nader widoczną skazówką słodkiey i wdzięczney pamiątki obywatelstwa Gubernii Wileńskiey, dla tego męża, którego naypóźnieysza potomność, na złotey karcie zapisane czyny, i zasługi dla oyczyzny pełnione, czytać będzie.

Nic nam więcey niezostaje, Szanowni Obywatele, jak tylko żałość, po stracie tak czcigodnego ziomka naszego. Przeto na osłodzenie żalu naszego, składamy u podnóżka Tronu Naywyższego Pana, błagalne modły za duszę jego.

Wiara nas uczy, że sprawiedliwa, zbawienna i chwalebna rzecz jest: modlić się za umarłych: nic więcey od nas nieżąda ten Bohatyr.

Szanowni Obywatele, w tey tu świątyni zgromadzeni, oto właśnie, gdy kończemy obchod ostatniey posługi dla rodaka naszego, dzień wczorayszy obwieścił nam pamiątkę urodzenia Naymiłościwszego Nayiaśnieyszego Monarchy naszego Alexandra Pierwszego, nam szczęśliwie i łaskawie Panującego.

O gdyby łaskawe Nieba wysłuchały próśb naszych i wyięły z liczby śmiertelnych ludzi, tak dobrego i łaskawego Monarchę, panującego nad pół światem: jakżeby szczęśliwemi były ludy pod Berłem Jego zostające.

Lecz kiedy to przeciwi się odwiecznym wyrokom twoim Boże, wysłuchay modlitwy ludu tego, zachoway nam Monarchę, Pomazańca Twojego, w naydłuższe lata.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO Ner 103.

WILNO DNIA 26 GRUDNIA 1817 ROKU

— *Wilno* —

W dniu 16 t. m. stosownie do ogłoszonego programatu w przytomności władz Rządowych, Duchowieństwa, Dam, tudzież przybyłych dla obrad elekcyynych obywateli Gubernii tuteyszey i licznie zgromadzoney Publiczności; odbyło się posiedzenie publiczne Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności; w domu tegoż Towarzystwa w obszerney i piękney sali w roku teraznieyszym ukończoney a przeznaczoney na warstata rękodzielnicze. Mowy czytane na posiedzeniu, jako to zagajenie przez Prezydującego JOXięcia Senatora Ogińskiego, głos Członka Towarzystwa JW. Chodźki Prezydenta Sądu Głgo Mińskiego i zdanie sprawy z czynności Towarzystwa z lat sześciu, czytane przez Sekretarza Towarzystwa W. Jundziłła dla wiadomości wszystkich drukiem ogłoszone zostaną. Licznie zgromadzone ckliwe na nędzę bliznich osoby, po ukończeniu posiedzenia złożyć raczyły jałmużny złotych 1,015.

Drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia, to jest w następującą środę, dnia 26. decembra, dana będzie Maskarada na dochod Inwalidów, w domu WW. Mülerow na ulicy Niemieckiey sytuowanym. Przedmiot takowy każe się spodziewać licznego zgromadzenia.

Królestwo Polskie.

Dnia 23 b. m. jako w wigilią uroczystości Urodzin Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla, Pana naszego Miłościwego, dano na teatrze narodowym, oświeconym wewnątrz rzęsistem światłem (po odegraniu komedyi: *Barbara Zapolska*) Kantatę z muzyką JPana *Kurpińskiego*, w czasie którey ukazały się dwa obrazy z żywych ułożone osób. Pierwszy wystawiał *Cnotę z jey orszakiem*, w takim składzie:

Cnota ubrana biało z niebiesko-gwiazdzistym welonem, spokoyność w twarzy, oczy łagodne zapowiadające szczęście: *Wierność* wiedzie ią za dłoń dążąc ku *Sprawiedliwości*, którą wskazuie *Cnota*: po drugiey stronie *Niewinność* wpatruiąca się w wzrok cnoty. Daley na przedzie po prawey, dwoie starych z twarzą pogodną wyobrażaiących *cnotliwe Małżeństwo*. Po lewey dwoie młodziuchnych w skromnem obieciu wyobrażaiących *cnotliwą miłość*. W głębi, grono osób wyobrażaiących uciechy, otaczało cnotę — Przy tym pierwszym obrazie śpiewano Solo z następuiącemi wierszami Pana *Brodzińskiego*.

Cnota jest piękna, wesoła,
W gwiaździstey swoiey osłonie:
Spokoyność widać z iey czoła,
Wierność wiedzie ią za dłonie,
Skinieniem wspaniałość włada,
Łagodność mieszka w jey oku,
A niewinność przy jey boku
Szczęście nasze zapowiada;
Grono uciech ją osłania,
Gdy niszczy troski, zgryzoty,
Starszych budzi do ochoty,
Młodych nęci do kochania.

Drugi obraz *Połączenie światła z cnotą*:

W głębi sceny słońce, a na przodzie popiersie Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla. Po prawey Jego stronie *Apollo* w obieciu z *Cnotą*, a między niemi Jeniiusz trzymaiący rog obfitości; po teyże stronie osoby trzymaiące godła nauk i kunsztów, jako to: glob, księgę, lirę etc. Po lewey *Sprawiedliwość* wiedziona przez *Czas*, a wsparta na *Religii*; po teyże stronie, osoby z pługiem, kotwicą, młotem, wyobrażaiące trzy główne źródła zamożności kraiu, jakiemi są *Rolnictwo*, *Handel* i *Rękodzielnie*. Grono osób z girlandami otaczało popiersie N. Pana. — Przy tym obrazie śpiewano na same tylko głosy kwartet:

Próżno na piasek, słońce śle oświaty,
Zła ziemia nic nie urodzi:
Próżno grunt żyźny wyprowadza kwiaty
Tam gdzie słońce nie dochodzi.
Tak próżne światło tam gdzie niema cnoty,
Próżna cnota wśród ciemnoty.
Szczęsny kto cnotę łącząc przy rozumie
Jedno drugiém wspierać umie.

Zakończył chór ogólny:

Chwała Ci w gronie twych dzieci,
Chwała niech będzie na wieki etc...

W sam dzień uroczystości, wszystkie władze kraiowe składały powinszowania Jego Cesarzewiczowskiey Mości W. Xięciu *Konstantemu*, poczém solenne było nabożeństwo w Kościele katedralnym, w kaplicy Greckiey i innych Kościołach, gdzie modły gorące zasyłano do Króla Królów, aby lat jak naydłuższych i wszelkiey pomyślności udzielić raczył, nayłaskawiey nam panuiącemu Monarsze. Wieczorem gmachy publiczne i całe miasto były oświecone.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Francya

(*Z gaz. ber.*) *Paryż, dnia 12 grudnia.* W Izbie Deputowanych odprawiło się wczora publiczne posiedzenie, na którem strażnik pieczęci, Baron *Pasquier*, minister spraw wewnętrznych P. *Lainé*, minister policyi Hrabia *de Cazes*, minister marynarki Hrabia *Molé* i dway radcy stanu *Ravez* i *Simeon* obecnemi byli, i rozpoczęła się rzecz względem wolności druku. Pierwszy mówca, Baron *Martin de Gray* Deputowany z departamentu *górney Saony*, mówił *przeciw* projektowi do prawa. Roztrząsał porządkiem wszystkie artykuły: wytykał mieysca niedoyrzałe, niedostateczność i błędy projektu: zakończył następnemi twierdzeniami, 1) że cenzura jest ruiną i zgubą rządu reprezentacyynego; 2) że jest przeciwną prawu własności; 3) że wystawione obawy i te wmawiane niebezpieczeństwa wolności druku, we względzie wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa, są tylko próżnem marzeniem; 4) że prawna wolność druku, równie jest pożyteczna sprawie rządzących, jak i rządzonych. Nakoniec zawołał; „ Żądają od nas samowolności; mieymyż odwagę odrzucić to żądanie! „ (Nic tu, jak widzimy, nowego, albo dotąd niesłyszanego nie powiedział.) Po nim zabrał głos Pan *Jollivet*. W mowie swey wyraził: 1) że człowiek ma przyrodzoną wolność, myśli swoje ogłaszać i drukować (rozróżnił tu wolność przyrodzoną od wolności w życiu towarzyskiem.) 2) że używanie tey wolności potrzebne jest rządowi reprezentacyynemu, (Mówiąc o tey potrzebie, bronił jey, nie jako zasady teoretyczney, ale w przystosowaniu: wkrótceby cały rząd znaydo-

wał się za granicą reprezentacyi. Tak zaś, dodał, prawdziwa reprezentacya narodu jest na tronie; Król jest naturalnym reprezentantem całego narodu (*oklaski!*) — 3) że używanie tey wolności zaręczone jest ustawą konstytucyyną. Mówca wystawił i tu jako zasadę: że korona jest pierwiastkową reprezentacyą, z którey wszelkie inne poszły reprezentacye. Przy koronie znayduje się święcie powierzony zakład nayważszey władzy (Souverenitaite); ustanowione przez konstytucyą władze, są tylko środkami, których naywyższa władza używa, dla trzymania porządku i dla wymiaru sprawiedliwości; wszelkie inne zdanie nie jest zdaniem francuzkiem (*powtóre oklaski!*). Mowca zakończył zastanowieniem się nad gazetami, i potrzebą ich ograniczenia. Zgadza się na ograniczenie do 1 stycznia 1821. „ Jeszcześmy, mówił daley, nie doszli do tego, iżby gazety, bez uszczerbku i nie bezpieczeństwa, tak z polityki wewnętrzney jako i ze stosunków zewnętrznych igraszkę sobie czynić mogły. Jeślibyśmy powiedzieć chcieli: że mamy moc potrzebną do wytrzymania podobnych utarczek i że spokoynie na nie poglądać możemy; tedy byłoby to jedno, jak gdybyśmy utrzymywać chcieli: że mamy dość mocy do oparcia się febrze gorączkowey. Z niepohamowaney wolności druku powstała anarchia, a ta zagrzebała wszelką wolność narodu. ”

Trzeci mowca, P. *Ganilh* (znaiomy pisarz w przedmiotach statystycznych); mówił *przeciw* projektowi. Zarzucał, że Ustawa konstytucyyna Francyi od 4ech lat panuje już we wszelkim względzie, ale nie we względzie zaręczoney przez nią wolności opinii i druku. Naród nie znayduje się z taką powolnością, jaką w rzeczy tey Izby dla rządu okazały. Przytaczał Anglią za przykład, porównywał wolność druku z włócznią *Achillesa*, goiącą rany, które zadawała. Podług niego, spokoyność publiczna, tylko przez ogłoszenie woli publiczney utrzymywać się może. (Tu z jedney strony szemranie, a z drugiey oklaski słyszeć się dały). Naostatek zarzucał ministrom, że chcą przywłaszczyć sobie monopolium gazet „. Ale czyli monopolium to nie będzie szkodliwém dla kraju, któremu użytecznem bydź miało, i dla rządu, który je wprowadził? Wolnie pisane dzienniki uwiadamiają o potrzebach, cierpieniach i uciskach narodowych, roztrząsają powszechny i szczególny, interess narodów, swóy właściwy i obcy. Mogąż to czynić (mówił daley) kiedy od rządu zależą? A zależąc, jedno ze dwóyga tylko wybierać muszą: *chwalić* lub *milczeć*. Deputowani nie mogą zastąpić gazet. One to są odgłosem opinii powszechney, my ją prostujem; oni ją ogłaszają, a my upoważniamy. “

Strażnik pieczęci, Baron *Pasquier*, żądał i otrzymał wolność mówienia, dla dania odpowiedzi na to ważne zapytanie, dla czego gazetom nie zostawiona jest odtąd zupełna wolność. Ważna mowa jego przypomniała owe czasy, w których podżegające gazety francuzkie obcą ręką płacone i często pisywane były. — Gwałt dziennikom naszym domierzony (rzekł on), już to przez położenie nasze wewnętrze, już przez okoliczności polityczne, jest nam przepisany i koniecznym się staje. Nie potrzebuję mówić więcey; zastanowcie się Mosci Panowie, nad temi przyczynami: wiecie wszystko; *Francya* wie wszystko; rozstrzygaycie!„

Daley, porównywał sądy przysięgłych (którym stanowienie względem pism oddać chciano) z podobnemi sądami w Anglii, i przenosił nad nie sądy zwyczayne, a to dla tey przyczyny, że danie sądu względem jakiego pisma, większéy nauki i większey przenikliwości umysłu potrzebuie, aniżeli danie wyroku, względem jakiego wykroczenia lub występku, gdzie zdanie moralne łatwieysze jest i pewnieysze. Pierwsze jest zawikłaną pracą umysłową. W Anglii nawet, od roku 1688 do 1791. sąd przysięgłych nie stanowił zwykle nic więcéy, jak tylko: czy to lub owe twierdzenie w xiążce jest zawarte, lub nie. Nieprędzey, aż w roku 1791 odniosł *Fox* zwycięstwo nad *Pittem*, i prawa przysięgłych rozszerzone zostały. A we Francyi gdzie sąd przysięgłych jest jeszcze młodym i niedoświadczonym, czyż należy mu udzielać natychmiast większych praw bez względu na niebezpieczeństwa? Obrady w rzeczy tey daley odbywać się będą, i zdaie się iż dość długo potrwają. Pan *Chauvelin* miał dzisia mówić *przeciw* proiektowi.

Minister policyi przykazał wydawcóm gazet nie umieszczać niczego więcey o obradach Izby Parów prócz donieśień o przedm tach jakie się traktują, a o taynych posiedzeniach Izby Deputowanych, tylko to, co im rząd udzieli.

Lord *Lowther* i P. *Croker*, sekretarz admiralicyi, przybili tu z *Londynu*.

Zastanawiają wielu artykuły ogłaszane w *dzienniku merów* (*Journal des Maires*) artykuły o pseudodelfinie, wiadomo bowiem, że tę gazetę uważają za gazetę ministeryalną urzędową. Wprzódy donoszono w gazecie tey, że trybunał oświadczył się za niewłaściwy do rozpoznania tey rzeczy, i że więzień do sądu policyi poprawczey odesłany został; potém sprostowano doniesienie to, w taki sposób: że rzecz ta nie mogła się dotąd rozpocząć z przyczyny, że Dyrektor sądu przysięgłych nie ukończył jeszcze swego zdania sprawy.

(Z *Korr. Hamb.*) Xiądz *de Pradt*, który zwykł zdanie swoje dawać o każdey rzeczy, wyda nowe pismo o konkordacie. — Były Jenerał *Lallemand* ożenił się w *Filadelfii* z Panną *Girard*.

Prefekt departamentu *Charente*, oddalił mera jednego od urzędu, za to, że bez jego pozwolenia był na polowaniu.

Anglii a.

Z Kor. ham. Londyn d. 9 grudnia. Przyszła tu z różnych stron wiadomość, że krążąca na morzu środziemném *Algierska* eskadra, ma zamiar kanałem przedrzeć się na morze północne: z tego powodu rząd nasz uczynił dla powszechney żeglugi bardzo ważne postanowienie, iż, jeśliby się te okręty chciały posunąć aż ku wodom W. Brytanii, albo się nawet poważyły *kanał* przebydź, w celu robienia napadow na morzu północnem, *Anglia* nigdy niepozwoli na to bezprawie, lecz w potrzebie użyje środków i siły dla odpędzenia Barbaryyczyków.

Parlament naznaczył komitet, któremu poruczony jest wybor planu do angielskich narodowych pomników wielkich zwycięztw na morzu i lądzie. Plany które *Sminke* dla potęgi morskiey a *Wilkins* dla lądowey wygotowali, są przyiete. Pomnik bitwy pod *Waterloo* kosztować będzie 200,000 f. s. i ma bydź wybudowany przy końcu placu *Portland*, blisko parku Xięcia Regenta. Pomnik ten wystawiać będzie wieżę w stylu starożytnym, na podobieństwo szczątków świątyni *Sybilli* w *Tywoli*. Pomnik bitwy *Trafalgarskiey* ma kosztować 100,000 f. s. Oprócz tego w Blakdownhil wystawionym

będzie ku czci Xięcia *Wellingtona* pomnik w kształcie troykąta, wysokości 150 stop, na wierzchu którego umieści się posąg lany z żelaza 20 stop wysoki. Koszta na wybudowanie maią wynosić do 20.000 f. s. i kamień węgielny do tey budowy ma bydź przez Lorda *Somerville* w następnymże roku położony.

(*Z gaz. rysk. Zusc.*) Gazety amerykańskie zawieraią wyiątki z gazety *Curacao Curant* pod 4 pazdziernika o niejakich korzyściach, które *Roialiści* nad powstańcami do 26 września odnosili. Są one bardzo mało znaczące, wyiąwszy zwycięztwa które *Calcada* nad *Paezem* otrzymał, gdzie ostatni prócz 100 zabitych, 500 jeńców, 900 koni i wiele bydła, wszystkie obozy miał utracić. *Ferdynand VII.* wydał w *Caracas* amnestyią dla tych wszystkich którzy byli lub jeszcze są uczęstnikami powstania. W skutek tego przebaczenia, wypuścił *Morillo* wszystkich jeńców na wolność. Spodziewano się, że Jenerał powstańców *Zaraza* korzystać będzie z amnestyi. *Morillo* miał nałożyć 200.000 piastrów kontrybucyi na kupców w *Karracas* i la *Guira*.

Ostatnie wiadomości z *Nowego Yorku* są od 14 listopada. Nie potwierdza się wiadomość o odstąpieniu *Wschodniey Florydy* dla Stanów Ziednoczonych.

Słychać, że posłani do południowey Ameryki komisarze, maią poruczenie uznać niektóre z tamecznych rzeczy pospolitych.

St. Domingo.

Handel Królestwa *Haitickiego* na tey wyspie, idzie bardzo żywo. Według urzędowey listy zawinęło tam w pierwszych siedmiu miesiącach r. b. 207 okrętów, naywięcey angielskich i amerykańskich, które ogółem 12.000 beczek niosły. Słychać także, iż Rząd tameczny krążącym korsarzom pod banderą powstańców *Ameryki południowey* zawiiania do portów swoich zabronił: ponieważ te Rzeczypospolite iescze za nieuznane poczytuie. Gazeta dworska, którą Król Haitycki wydawać każe, opisuie postępy cywilizacyi w kraiu tamecznym kolorami nayświetnieyszemi. Sprzyiaia tam bardzo nowemu (Lankasterskiemu) systematowi edukacyynemu. Sam Król wspiera zakładanie szkół i włożył na mieszkańców obowiązek, ażeby dzieci swoie do nich posyłali. Oto są niektóre wypisy z odezwy, którą Król w dniu 1ym Stycznia r. b. podczas zwyczaynego obchodzenia *festynu niepodległości* ogłosić rozkazał:

„*Czuiemy się szczęśliwymi, mogąc wspól-obywatelom naszym oznaymić, że nasze polityczne i handlowe związki z Europą, co raz się pomnażaią, i że, czem daley w polorze postąpiemy, i czem więcey się z korzystney strony poznać damy, tem bardziey zbliżymy się do celu życzeń i stałych usiłowań naszych. Wzrost handlu naszego wymaga rozkrzewienia naszego rolnictwa, które iest iego żywiołem. Zalecamy więc rolnikom, aby w mozolney pracy swoiey gorliwie postępowali, a w korzystnym odbyciu plonu swoiego znaydą pewnie nowe do niey zachęcenie. Nie zaniedbamy niczego we wspieraniu oboyga tych źródeł bogactwa i pomyślności. — Jeszcze w tym roku ponowił Gabinet Francuzki próżne zamysły swoie. Ponieważ moc iego dla uiarzmienia nas nie była dostateczna, i ponieważ nas groźby iego zastraszyć nie mogły, przeto sądził, że mu należy użyć środków tymczasowych, aby nas póżniey znowu w okropnościach niewoli pogrążyć. Ponieważ kształty, w iakich nas propozycye tego Gabinetu doszły, były niezwyczayne, instytucyom i prawom naszym przeciwne, a haniebne dla walecznego i wielkomyślnego Ludu, który niepodległość swoię orężem zdobył, przeto zostały z gniewem odrzucone. Haitynie! Przy stałey konstytucyi nie potrzebuiemy lękać się owych nowości, owych zmian i owych przechodów z iednego Rządu do drugiego, które na Ludy onychże doświadczaiące, zawsze zaburzenia, rewolucye i okropności ściągaią, i naypewnieyszym są znakiem upadku Rządów. Niepodległość Kraiu naszego, która się wspiera na powszechney woli Ludu, wspiera się także i na stałych a trwałych ustawach; każdy dzień będzie ią ieszcze więcey ustalać, a nam i potomkom naszym dawać rękoymią, że się iuż nigdy więcey pod panowanie Francuzkie nie powrócimy. Ależ rękoymia naszych urządzeń kraiowych nie iest ieszcze dostateczna, tylko nadówczas, gdy odmieniemy zwyczaie i obyczaie nasze, gdy odmieniemy wszystko, cośmy z Francuzczyzny ieszcze zatrzymać mogli; tylko nadówczas, gdy za pomocą czasu sam nawet język, którym mówimy, wyrugowanym zostanie; wtenczas dopiero zdołamy panowanie Francuzkie wyrwać z korzeniem: wtenczas dopiero aż do ostatniego śladu zniszczymy ów zarod zepsucia, który ieszcze w nas działa; tylko nadówczas, gdy publicznego ducha naszego, ową nienawiść narodową, którąśmy Francyi i Rządowi oneyże poprzysięgli, w sercach naszych troskliwie chować i podsycać będziemy, wtenczas dopiero będziemy sobie mogli pochlebiać, że nie mamy się iuż niczego więcey obawiać od Rządu i od Ludu, co przeciwko nam dokonał okrucieństwa i niesprawiedliwość, na które sama natura truchleie. Baczność Nasza zwróciła się przeto na oświecenie publiczne, jako na naydzielnieyszy środek do poprawienia i wypolerowania obyczaiów Ludu, i do upoienia weń charakteru narodowego. Osądziliśmy więc za rzecz potrzebną ustanowić, Izbę królewską dla Oświaty publiczney, królewską szkołę uczonych (college) założyć, i po wszystkich miastach Królestwa utworzenie szkół gminnych nakazać: ażeby tym sposobem pierwsze zarody umieiętności rozkrzewić. Doświadczenie, któreśmy o postępach młodych uczniów szkół gminnych w stolicy już utworzonych, uczynili, okazało nam, że się sprawiedliwe nadzieie nasze ziszczaią! Przez miłość sprawiedliwości i liberalności, chcemy sprzyiać cudzoziemskim sztukmistrzom i nauczycielom, dla poświęcenia się uczeniu młodzieży do nas przybywaiącym. Oświadczyliśmy, że wszystkie wyznania religiyne w królestwie telerancyą i opiekę znaydą. Dla pomyślności kraiu naszego potrzeba edukacyą prawdziwie narodową z regułami, które Rząd przepisuie, utworzyć. Jeżeli są prawa dla wieku doyrzałego, potrzeba także i dla dzieci niektórych przepisów. Od pierwszey chwili życia potrzeba się uczyć zasługiwania na życie, i z tą samą chwilą należy zaczynać wykonywanie obowiązków; nie jest więc dosyć, mówić do ludzi: Bądźcie dobrymi! potrzeba ich także nauczyć, jakim sposobem dobrymi stać się maią. Aby ich zaś dobrymi obywatelami uczynić, potrzeba ich jako dzieci oświecać. Z naszych szkół narodowych będą wychodzić ludzie, którzy swoich tak długo wyszydzanych praw przez zręczność i wiadomości swoie bronić zdołaią; z tych, mówię, szkół przeydzie światło nauk do massy Ludu, który nauczy się poznawać i cenić obowiązki swoie, który się nauczy kochać Oyczyznę swoię. Cnoty moralne, które cywilizowanego człowieka zaszczycaią, zaymą mieysce niewiadomości i zepsucia obyczaiów, owych to smutnych skutków niewoli barbarzyńskiey! Haitynie! Świat obrócił na nas mocne oczy swoie; uważaią nas przyiaciele i nieprzyiaciele nasi; należy nam pochwałę jednych usprawiedliwić, a potwarze drugich pokonać i zniszczyć; musimy nakoniec zniszczyć owe nieprzyiaźne przesądy, które nas od wieków gniotą!*"

Niderlandy

(*Z gaz. rysk.*) *Bruxella d. 11 grudnia.* Mówią, że wiele oficerów, na połowie żołdu zostaiących, dostało rozkaz udania się do *Texel*, zkąd maią bydź posłani do *Batawii*. Widoczna jest, że siłę tameczną chcą wzmocnić.

Pod dniem 3cim t. m. donoszą od granic francuzkich, że prefekci różnych północnych departamentów mieli otrzymać rozkaz, wygotowania spisu wszystkich młodych ludzi, którzy 1 stycznia 20sty rok życia zaczną, a to dla tego, ażeby wszystkie potrzebne rozporządzenia, powiększenia woyska tyczące się, w gotowości były. Wnoszą, że pewna liczba na połowie żołdu zostaiących oficerów, ma bydź do tych regimentów przyłączona, które są do kolonii przeznaczone; wielu ciągle utrzymuie, że zdobycie nanowo ważney Kolonii *St. Domingo*, nie jest jeszcze dotąd zaniechaném.

Teatr Wileński.

W niedzielę, dana była wielka Opera Axur Król Ormus. wczora Opera Ludoiska, we środę drama w 5 aktach *Honor kobiet*. W następuiący piątek to jest dnia 28 grudnia r. b. na dochod JPana Zaleskiego dana będzie wcale nowa opera z francuzkiego z muzyką P. H. Berton pod tytułem *Mężowie Kawalerowie*, którą poprzedzi komedya nowa z francuzkiego przekładania Pana *A*. Żołkowskiego Art. Dram. T. Narodo. Warszawskiego we dwóch aktach pod tytułem *Dziewicę Indyyskę* po pierszym akcie komedyi exekwowany będzie przez orkiestrę sławny i po wszystkich teatrach ulubiony *Polonez Kromera*.

OGŁOSZENIE

1. Rząd Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego podaie do publiczney wiadomości, że młyn po Królewski zwany do Uniwersytetu należący o dziesięciu kamieniach na sorokiszkach położony, będzie się wypuszść w arędę na trzy lata przez publiczną licytacyą we trzech terminach to jest 1m dnia 28 drugim 31 grudnia 1817 a trzecim i ostatnim 7 stycznia 1818 na sessyach tegoż Rządu o godzinie 4 po południu. Warunki kontraktu w kancellaryi Uniwersytetu w każdym czasie są do przeyrzenia. Dnia 24 grudnia 1817 roku.

Sekretarz Felix Mierzeiewski.

---

1. Kommissya Sądowa Edukacyyna na Gubernii Litewskie, Białoruskie, Mińską i Obwód Białostocki ustanowiona, ułatwianiem czynnosci Ekonomicznych ciągle zajęta, ażeby zbliżyć w Sądach swoich rozprawę stronom za Aktoratami interessa mieć mogącym, i udzielić im czas do zupełney przed przywołaniem Aktoratów gotowości, przez ninieysze ogłoszenie, wszystkich za pozwami rozprawiać się w tey Kommissyi maiących obwieszcza, iż na dniu 15 Februaryi nadchodzącego 1818 roku do wołania Aktoratów przystąpi — Dnia 21 Decembra 1817. roku — (podpisali) Michał Römer w mieyscu Prezesa — Adam Hrabia Chreptowicz Kommissarz — Rudolf Hrabia Tyzenhauz Kommissarz — Michał Dmochowski Pisarz;

---

1. Wypis z Dziennika Posiedzeń Komitetu Wierzycieli Massy Radziwiłłowskiey.

Roku tysiąc ośmset siedmnastego miesiąca grudnia dwudziestego pierwszego dnia. Komitet Wierzycieli Massy Radziwiłłowskiey, na przedstawienie swoie w dniu 15 bieżącego miesiąca grudnia do Kommisyi podane, uzyskawszy w dniu 18 tegoż miesiąca, rezolucyą, iż termin normalny do podawania zapozwów dla wszystkich Kredytorów i Pretensorów teyże Radziwiłłowskiey massy, trwać tylko będzie podług pierwszego przez pisma publiczne zapowiedzenia, do dnia pierwszego lutego 1818 roku, i że do tego terminu ktokolwiek z interessowanych niedopełni tey prawności, oraz po dniu tym pierwszego lutego w przeciągu niedziel sześciu; kto za wydanym Pozwem nie wpisze Aktoratu, upadać będzie w poszukiwaniu swoiey pod iakimkolwiek względem należności, w zamiarze ażeby o takowey rezolucyi wszyscy Kredytorowie i Pretensorowie Massy Radziwiłłowskiey, uwiadomieni byli, postanowił tenże komitet oną przez ogłoszenie ninieysze w gazetach umieścić, i do publiczney podać wiadomości. Działo się na sessyi Komitetu w dacie iak wyżey. Podpisano.

Józef Czarnocki b. Podkomorzy Pttu Słuckiego Prezes Komitetu.
Ignacy Kussell Członek Komitetu.
Dominik Reyten Podpółkownik i Kawaler Członek Komitetu.

Zgodno z Protokułem dziennych czynności świadczę
Wincenty Hamolecki Sekretarz.

---

1. Excerpt oświadczenia z Potokułu potocznego Sądu Grodzkiego Pttu Telszewskiego w dacie poniżey wyrażaiącey się zapisanego Eorundem pod urzędową Grodzką Pttu Telsz. pieczęcią stronie rekwiruiącey iest wydan.

Roku tysiąc osmet siedmnastego miesiąca Nowembra dwanastego dnia.

Oświadczenie w imieniu Staroz. Łazara Izraelowicza Arędarza Olsiadzkiego czyni się w rzeczy następney. Z powodu zawartych ślubów Małżeństwa między córką żałtgo Libą Łazarowną. A Fayweleín Zelmanowiczem synem Zelmana Giecelowicza Mieszkańca Poswolskiego; w porę ich małoletności w roku tysiąc osmset trzynastym, gdy się wykazuią dopiero między tym młodym Małżeństwem nieporozumienia się i niechęci, z iakiey okazyi kroki do rozwodu bydź mogą przedsiębrane, w pośród takich okoliczności młody Faywel zięć żałtgo obiawił zamiary oyca swego Zelmana Giecelowicza, iż on w sztuce wykrętów iprzebiegły, potrafi przysposobić na Łazara obligi, lub innym obrótem pokrzywdzić, z iakowego zagrożenia lękaiąc się żałtcy Łazar smutnych następności wspomnione postępy Faywela i iego oyca Zelmana naysolenniey zażala, i zarazem obiawia, że za obligami JP. Antoniemu Paszkiewiczowi czerwonych złotych sto Antoniemu Krużewskiemu iuż nieżyiącemu TBitych dwieście, Szymonowi Trąckiewiczowi TBitych dwieście, iest winnym, i nad wyrażone Debita, żadnego innego nikomu długu nie ma gdyby zatém iakowe nie prócz wspomnionych znaleść się mogły na żałtcym Łazarze obligi one iako nierzetelne, bydź mogą tworem niesprawiedliwości Zelmana Giecelowicza, a iakowe iż żadney walety mieć nie mogą, i gdyby nikt onych nabywać nie śmiał ninieyszym oświadczeniem urzędownie zapowiada i obronę swoią naysolenniey szą deklaruie, które iako Plenipotent podpisuię.

Wincenty Wizbor Bohdanowicz Reg. Grodz Telsz.
Correctum Boitkiewicz Grodz. Pttu Telsz. Regent.

---

2. W Minskim Gubertskim rządzie maią przedawać z publiczney licytacyi, opisany za dług skarbowy po Turowskim, maiątki nieruchome JW Prezydenta Serwacego Bernowicza, zostaiące w powiecie Słuckim Hrozów i Stiepków, w których liczy się ostatniey rewizyi W *pierwszym*: poddanych płci męskiey 126 Zeńskiey 127 dusz, uprawney i sianożętney ziemi 17 włok i 241 pręt. lasu na budowle i opał 19 włok, 20 morgów i 27 prętów, Rocznego dochodu 1,236 rubli 39 kop. srebr. *w drugim*. poddanych płci męskiey 83. żeńskiey 69 dusz, uprawney ziemi 17 włok, 17 morgów i 15½ prętów. Lasu na budowle i opał 15. włok 23 morgów i 190 prętów. Rocznego dochodu 884 rubli 75 kop. srebr. na jakową przedaż naznaczaią się terminy następuiącego 1818 roku mca marca, pierwszy 8go, drugi 11go a trzeci ostateczny 15go dnia. Zyczący zatem nabydź takowe maiątki, zechcą przybywać do gubernialnego Rządu, na wyż oznaczone terminy. Nowembra 30 dnia 1817 roku.

Sekretarz Arcimowicz

---

2. Magistrat miasta Minska w zbiegu niektórych Kredytorów Gotliba Rexa do iego maiątku za dług skarbowy pod administracyą zostaiącego, przewodniczony wyrokiem Art. 11. z Rozd. 7 sprawę konkursową ustanowił. Do którey wszystkich iego kredytorów dla iednoczasowey i ostateczney rozprawy na dzień 20 marca roku następnego 1818. powołuiąc do dnia 20 februaryi dowody należności pod utratą oney i sub nullitate Documentorum do kancellaryi Magistratu Mińskiego w komportacyi złożyć nakazał. Fundusze wszelkie pomienionego debitora maiącego się niestannie ukazać, za pomocą władzy wykonawczey opisać Szacunek oney przez przysięgłych Oceńszczyków położyć, i Debitorów Rexa zaadcytować. Kredytorom moc nadał. Debitorów zaś pod obawą sądzenia onych In contumaciam do stanności zobowiązał. Jakowe postanowienie aby dla interessowanych wiadomym zostało, do Gazet Kuryera Litt. dla trzykrotney awizacyi kommunikuie.

Józef Bohuszewicz P. Burmistrz.
Felicyan Karpowicz Burmistrz.
Abraham Salomonów Burmistrz.

---

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na maiątek zeszłego Wileń. Gubern. Strapczego Jana Sławińskiego przeznaczony, w kontynuacyi swoiey czynności, od dnia 20 tego mca przystąpi do expediowania aktów Inkwizycyi, Kalkulacyi i weryfikacyi in fundo z byłemi possesorami maiętności Skoral w Kowień. i w kolei schedy z Exdywizyi Sołskiey w Oszmiań. powiatach położonych, o czem tychże Possesorów i Kredytorów Sławińskiego uwiadamiaiąc; zastrzega; iż w zdarzeniu niestanności stron do tych aktów przypozwanych, Sąd in contumatiam takowe expedyować będzie obowiązany — 1817 roku mca grudnia 14 d.

Jan Ciechanowiecki S. Ziem Wileń. Prezy.
Michał Sawicki Sędzia Grod. Pttu Wileń.
Karol Mosiewicz Sędzia Grod. Oszmian.